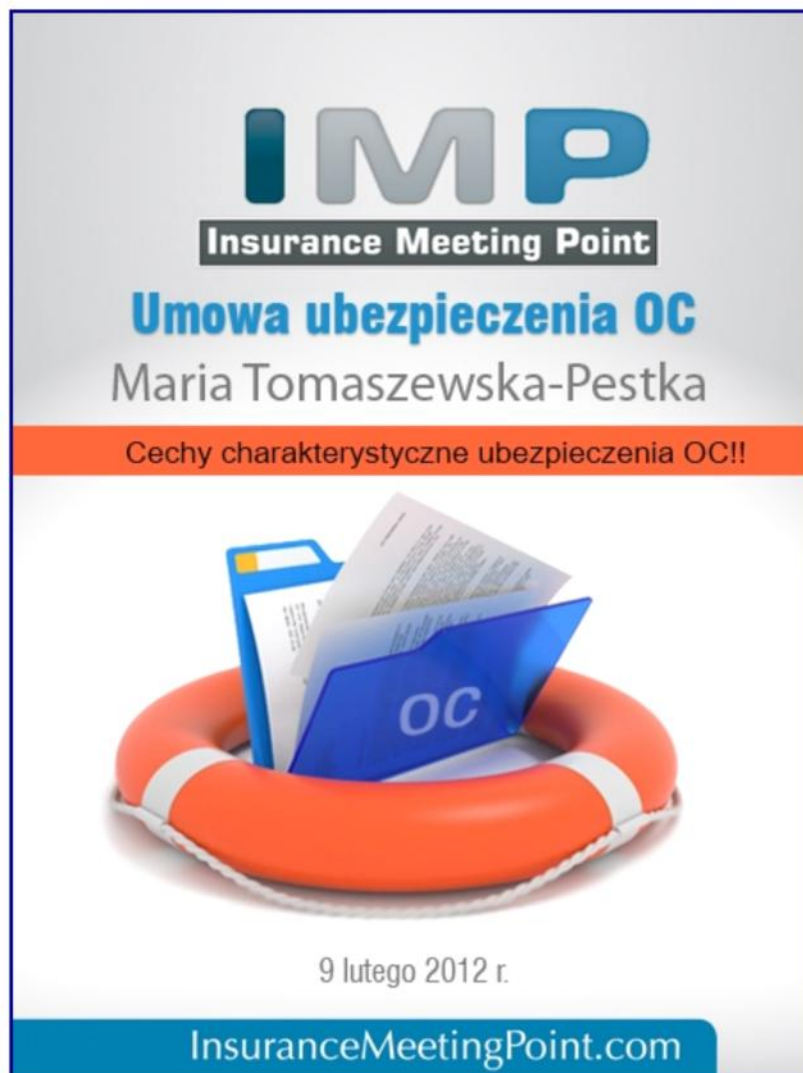


2 lutego 2012
09:46



Nowelizacja po nowemu

Data publikacji: 2012-02-02
Dz.U. nr: 2924

Dowód na podwójne ubezpieczenie

Warunkiem niezbędnym do rozwiązania jednej z umów obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest istnienie dwóch (lub więcej) umów zawartych na ten sam okres. Nie wiadomo tylko, kto taki fakt miałby potwierdzić. - Monika Borowiecka-Paczkowska

Analizując zapisy art. 28a znowelizowanej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych dochodzimy do wniosku, że warunkiem sine qua non jest to, że musi istnieć więcej niż

jedna, ważna w tym samym czasie umowa ubezpieczenia. W związku z tym musimy zastanowić się nad problemem, kto i w jakim trybie powinien ten fakt potwierdzać (zobacz: poprzedni tekst; tu link)

Kto ma potwierdzić?

Dokonując dogłębnej analizy ustawy nie znajdziemy nigdzie zapisów zobowiązujących posiadacza, występującego z wnioskiem o udowodnienie tego faktu. Można by się przekornie podeprzeć art. 6 kodeksu cywilnego i wskazywać, że ciężar dowodu leży po jego stronie i jeżeli nie będzie współpracował z ubezpieczycielem w tym zakresie to ten, złożony wniosek, potraktuje odmownie. Część klientów, którym zależeć będzie na pozytywnym rozpatrzeniu wniosku dostarczy taki dokument, lecz będzie i taka grupa, która zażąda konkretnego zapisu o takim zobowiązaniu z ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK. A tutaj takiego zapisu nie ma.

Dochodzimy zatem do punktu, w którym należy stwierdzić, że po otrzymaniu wniosku o wypowiedzenie umowy zawartej w trybie art. 28 ust. 1, zadaniem ubezpieczyciela będzie podjęcie działań śledczych w celu ustalenia, "czy jest druga umowa czy też nie?"

Warunkiem sine qua non jest to, że musi istnieć więcej niż jedna, ważna w tym samym czasie umowa ubezpieczenia.

Co zatem należy zrobić? Jeżeli posiadacz nie posiada drugiej umowy ubezpieczenia w tym samym zakładzie ubezpieczeń, nie pozostaje nic innego jak zaprzyjaźnić się z danymi uzyskiwanymi z ośrodka informacji **Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego** i liczyć na to, że w bazie tej dane o tej drugiej umowie ubezpieczenia będą (oraz wierzyć w to, że dane te są aktualne).

Trzymając się zasady, że warunkiem sine qua non jest posiadanie więcej niż jednej umowy ubezpieczenia, w przypadku braku dowodu na jej istnienie, można przyjąć że jednym rozsądnym rozwiązaniem jest poinformowanie klienta o tym, że nie spełnia warunku określonego w art. 28 a ust. 1 ustawy, tym samym umowa nie może zostać skutecznie wypowiedziana.

Jeżeli jednak posiadacz zakwestionuje nasze stanowisko i wskaże, że taki warunek tj. warunek udowodnienia przez niego tego faktu nie wynika z ustawy, to czy powinniśmy uznać, że umowa uległa rozwiązaniu?

Nie mamy tutaj pewności, że posiadacz ma jakiekolwiek ubezpieczenie, możliwe że rozwiązaliśmy właśnie jedyne, jakie posiadał i tym samym nasz były ubezpieczony trafił do grona osób, które wbrew obowiązkowi nie posiadają ważnej umowy OC. Mało tego - nasze działanie przyczyniło się do powstania tej sytuacji.

Sytuacja patowa, prawda? No cóż, nie pozostaje nic innego jak wysłać zawiadomienie do UFG o naszych podejrzeniach. Już lepiej by nasze podejrzenia okazały się niesłuszne (bo może okazać się że taka umowa jest tylko ubezpieczyciel nie przekazał danych na czas do ośrodka informacji) niż spotkać się z zarzutem, że przyczyniliśmy się do tego, że wzrosła liczba nieubezpieczonych posiadaczy.

Teoretyczny aspekt

Przy analizie ust. 1 art. 28a przychodzi mi na myśl, jeszcze jedna sytuacja, która może wystąpić przy realizacji tego typu wniosków. Jest to sytuacja groźna, bo prowadząca do tego, że w efekcie stosowania uprawnienia posiadacza do wypowiedzenia umowy zawartej w trybie klauzuli prolongacyjnej, zwiększać się będzie rzesza nieubezpieczonych posiadaczy.

Chodzi o sytuację, w której posiadacz ma dwie umowy ubezpieczenia, zawarte z dwoma różnymi zakładami ubezpieczeń i obydwie zawarte w trybie art. 28 ust. 1. Sytuacja może być mocno teoretyczna, lecz z akademickiego punktu widzenia możliwa do wystąpienia.

Tak więc w stosunku do każdej z tych umów istnieje uprawnienie do jej wypowiedzenia w każdym czasie. Ubezpieczyciel - sprawdzając ważność tej drugiej umowy w ośrodku informacji UFG - nie wie, że ta druga umowa również została zawarta w trybie klauzuli prolongacyjnej, tym samym nie widzi zagrożenia wynikającego z tego tytułu.

Można by sobie w tym przypadku wyobrazić następujący przebieg zdarzeń:

- a. Posiadacz składa wnioski o wypowiedzenie umowy w obydwu zakładach ubezpieczeń,
- b. Pracownik zakładu ubezpieczeń A sprawdza dane w ośrodku informacji i stwierdza, że jest ważna umowa z zakładem ubezpieczeń B,

W efekcie stosowania uprawnienia posiadacza do wypowiedzenia umowy może zwiększać się rzesza nieubezpieczonych posiadaczy.

- c. Pracownik zakładu ubezpieczeń B dokonuje takiego samego sprawdzenia i ustala, że klient posiada umowę z zakładem ubezpieczeń A,
- d. Uspokojeni ubezpieczyciele (jest ważna umowa!!!) rozwiązują umowy zgodnie z otrzymanymi wnioskami i aktualizują dane w ośrodku informacji UFG,
- e. W wyniku tych posiadacz nie posiada żadnej ważnej umowy ubezpieczenia OC,
- f. Jediną szansą w tym zakresie są działania samego UFG - oby jak najbardziej skuteczne!

Monika Borowiecka-Paczkowska

Archiwum: [Nowelizacja po nowemu](#)

Strona przygotowana przez [Ogma Sp. z o.o.](#)